



You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Przestrzeń publiczna jako przestrzeń tożsamości miasta. Szansa czy balast dla rozwoju miasta?

Author: Krzysztof Bierwiazzonek

Citation style: Bierwiazzonek Krzysztof. (2015). Przestrzeń publiczna jako przestrzeń tożsamości miasta. Szansa czy balast dla rozwoju miasta?. "Acta Universitatis Lodzensis. Folia Sociologica" (T. 54 (2015), s. 61-78), doi 10.18778/0208-600X.54.05



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Krzysztof Bierwiazonek*

Przestrzeń publiczna jako przestrzeń tożsamości miasta. Szansa czy balast dla rozwoju miasta?¹

Abstrakt. Nieco ponad 20 lat temu Waław Piotrowski napisał, że „tożsamość miasta określają jego najbardziej istotne cechy”. Takich cech poszukiwać można w różnych kontekstach związanych z miastem: historii, architekturze, charakterystyce struktury społecznej, ale także, a może przede wszystkim w miejskich przestrzeniach publicznych. W kontekście socjologicznym nie chodzi tu o sam układ urbanistyczny miasta, ale też o jego historię, wydarzenia przeszłe, jakie miały miejsce w przestrzeni, i teraźniejsze, które w niej się rozgrywają, sposoby jej społecznego użytkowania codziennego i odświętnego, ale też o mniej lub bardziej oczywiste znaczenia, jakie przestrzeń komunikuje. Tym samym przestrzeń publiczna współtworzy tożsamość miasta. W niektórych miastach jest ona oczywista, a w innych skomplikowane losy historyczne, ale też sam proces wytwarzania przestrzeni miejskiej rodzi wiele niejednoznaczności. Z jednej strony mogą one fascynować i umożliwiać osiągnięcie przewagi konkurencyjnej nad innymi miastami, a z drugiej stanowić balast dla miasta i jego rozwoju. Tym samym warto zastanowić się, na ile przestrzeń publiczna miast stanowi konstytutywny element tożsamości miasta i w jakim stopniu wykorzystywana jest w procesie budowania narracji tożsamościowej miasta. Próba odpowiedzi na to pytanie zostanie udzielona w oparciu o wywiady z ekspertami społecznymi i instytucjonalnymi, jakie w ramach większego projektu badawczego prowadzone były we Wrocławiu i Gliwicach w latach 2014–2015.

Słowa kluczowe: tożsamość miasta, przestrzeń publiczna, modernizacja tożsamości, ekonomia symboliczna.

Nieco ponad 20 lat temu Waław Piotrowski napisał, że „tożsamość miasta określają jego najbardziej istotne cechy” (Piotrowski 1994: 171). Takie lapidarne określenie „otwiera całą złożoność i niejasność sytuacji, gdy chcemy mówić o konkretnym mieście; biorąc pod uwagę jego tożsamość” (tamże). Sytuacja w jeszcze większym stopniu się komplikuje, gdy bierze się pod uwagę nie jedno, ale dwa lub więcej miast i próbuje analizować w perspektywie porównawczej, na ile tożsamość miasta staje się szansą, a na ile balastem dla jego współczesnego

* Uniwersytet Śląski, Wydział Nauk Społecznych, Instytut Socjologii, krzysztof.bierwiazonek@us.edu.pl

¹ Artykuł powstał dzięki realizacji projektu „Tożsamość miasta i jego mieszkańców a przestrzeń publiczna. Studium trzech miast”, finansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki, przyznanych na podstawie decyzji DEC-2013/09/B/HS6/00418. Kierownik grantu: prof. UŚ dr hab. Tomasz Nawrocki. Czas trwania grantu: 2014–2017.

rozwoju. Tak postawiony problem staje się sporym wyzwaniem, szczególnie wtedy gdy wybrane do analizy miasta posiadały burzliwą historię związaną ze zmianą przynależnością państwową, wymianą ludności prowadzoną w dramatycznych wojennych lub powojennych okolicznościach. Taka sytuacja miała miejsce w wybranych do analizy w niniejszym opracowaniu miastach: Gliwicach i Wrocławiu.

Artykuł stanowi pierwszą próbę zmierzenia się z materiałem badawczym zebrany w trakcie realizacji projektu „Tożsamość miasta i jego mieszkańców a przestrzeń publiczna. Studium trzech miast”. W tekście wykorzystane zostaną dane jakościowe zebrane w trakcie wywiadów swobodnych z ekspertami społecznymi i instytucjonalnymi Gliwic i Wrocławia. Ze względu na objętość tekstu pominięto w nim trzecie badane w ramach grantu miasto, jakim jest Gdańsk.

1. Przestrzeń publiczna i tożsamość miasta – próba doprecyzowania pojęć

Dwa kluczowe dla analizy pojęcia: przestrzeń publiczna i tożsamość miasta, można zaklasyfikować do tzw. *zombie category* (Beck, Beck-Gernsheim 2003: 230 i in., cyt za: Krajewski 2011: 69), występujących w wielorakich kontekstach i wykorzystywanych przez przedstawicieli wielu różnych dyscyplin naukowych, a dodatkowo także pojawiających się w dyskursie publicystycznym i politycznym. W przypadku pojęcia przestrzeni publicznej próbą przewyciężenia problemów definicyjnych było sformułowanie modelu przestrzeni publicznej (Bierwiazzonek, Nawrocki 2012: 34–37). Na ten model składało się pięć głównych elementów: możliwość ujawniania swoich intencji i poglądów innym (por. Marody, Giza-Poleszczuk 2004: 268–274) wraz z konfrontacją z kategorialnymi innymi (por. Lofland 2007: 9), dostępność, publiczna kontrola przestrzeni, publiczny interes w jej obrębie realizowany oraz zorganizowanie. Dodatkowo, posługując się koncepcją ramy przestrzeni publicznej Sharon Zukin (Zukin 2008: 25), podkreślano znaczenie tożsamości kulturowej, poczucia bezpieczeństwa oraz zrozumiałości i przejrzystości jako dodatkowych cech dookreślających kategorię przestrzeni publicznej. Ujęcie modelowe nie przekreśla funkcjonujących w literaturze przedmiotu (np. Loren 2010: 10; Carrin 2009: 50; Carmona i in. 2008: 5) definicji przestrzeni publicznej, a pozwala na odniesienie danych empirycznych uzyskanych dzięki badaniom konkretnych miejskich przestrzeni publicznych do jej idealnotypologicznych cech. W takim rozumieniu przestrzeń publiczna ma swoją fizyczną lokalizację w strukturze przestrzeni miejskiej. W ten sposób kategoria ta ujmowana też będzie w niniejszym artykule.

Tożsamość miasta, jak już zauważono na wstępie, ma wyrażać się poprzez najbardziej istotne jego cechy. Są to przede wszystkim: historia miasta i jego społeczności, położenie geograficzne, wartości estetyczne, zasoby sztuki (zarówno tej w przestrzeni miejskiej, jak i prezentowanej w salach muzealnych i wystawo-

wych), architektura i układ przestrzeni publicznych (por. Żmudzińska-Nowska 2007: 73; Madurowicz 2008: 103, 115). To właśnie przestrzenie publiczne i obiekty użyteczności publicznej, zdaniem Romana Ruczyńskiego „stanowią formy, które w przeważającej mierze tworzą tożsamość miasta” (Ruczyński 2010: 151), choć wydaje się, że można wskazać przypadki takich miast, dla których pozaprzestrzenne elementy są równie ważne lub nawet ważniejsze. Taka sytuacja, uprzedzając wyniki otrzymane w badaniach, występuje na przykład w Gliwicach i Wrocławiu, gdzie kluczowym elementem dla tożsamości miasta była wymiana ludności miejskiej po II wojnie światowej. Generalnie jednak tożsamość miasta jest zestawem określeń i definicji wynikających z historycznych, społecznych, kulturowych, gospodarczych i przestrzennych cech miasta.

Pojęciem pokrewnym do tożsamości miasta, ale o węższym zakresie znaczeniowym, jest tożsamość przestrzeni miasta. Można ją uznać „za swoisty skrót pojęciowy, oznaczający istnienie fizycznego odzwierciedlenia charakteru historii i tradycji miasta oraz jego mieszkańców czy społeczności miejskiej, odróżniających je od innych miejsc i zbiorowości” (Lorens 2010: 11). Tożsamość przestrzeni miasta jest zatem istotna zarówno z perspektywy wewnętrznej, jak i zewnętrznej. Ta pierwsza wskazuje na jej znaczenie dla miasta i jego mieszkańców jako elementu więziotwórczego i budującego poczucie miejskiej wspólnoty, wyrażającej się w minimalnym stopniu przynajmniej w deklaracjach o identyfikacji z miastem, a w maksymalnym poprzez zaangażowanie w działania na rzecz miasta. Z perspektywy zewnętrznej tożsamość związana jest z wizerunkiem miasta, który może wzbudzać zainteresowanie turystów, przyszłych mieszkańców lub inwestorów, a więc stanowić szansę, lub przeciwnie balast, dla rozwoju miasta. W tym kontekście można wskazywać na dwie przeciwstawne tendencje (por. Błaszczyk 2013: 178–179): pierwsza z nich wyraża się w tworzeniu standardowych przestrzeni konsumpcji często w oparciu o zasady disneizacji, związane z oderwaniem od miejscowego kontekstu kulturowego, tematyzacją przestrzeni powiązaną z dbałością o jej sterylność i konsumpcyjną atrakcyjność. Wprawdzie czasem tego typu działania pozwalają na fizyczne zachowanie lub odnowę fragmentu miasta, ale pozbawiają go pierwotnych znaczeń (por. Zukin 2008: 128). Druga dotyczy poszukiwania wyjątkowości i unikalności danego miejsca lub kreowania go, co ma pozwolić zaistnieć miastu w szerszym, czasem globalnym, kontekście (por. Jałowiecki, Szczepański 2002: 222).

Na złożoność tych relacji w kontekście ekonomii symbolicznej zwraca uwagę przywoływana już Sharon Zukin. Zauważa ona, że „ekonomię symboliczną cechują dwa równoległe systemy produkcji, które są kluczowe dla miejskiego życia: produkcja przestrzeni, wynikająca z synergii kapitału inwestycyjnego i znaczeń kulturowych, i produkcja symboli, którą konstruują zarówno obieg wymiany komercyjnej oraz sposoby wyrażania społecznej identyfikacji” (Zukin 2008: 23–24). Zarówno proces disneizacji, jak i poszukiwania wyjątkowości miasta zyskują sojuszników w kapitale inwestycyjnym próbującym wykorzystywać miasto

i jego kulturowe znaczenia dla własnego zysku. Elementy kulturowe związane z przestrzenią publiczną wykorzystywane są także przez miejskie władze, gdyż „[k]ultura jest zasadniczym rezerwuarem pamięci o mieście i źródłem jego tożsamości – odgrywa wiodącą rolę w strategiach inwestycyjnych miasta opierających się na ochronie historii lub lokalnego dziedzictwa” (Dymnicka 2013: 152). Tym samym, jak dalej zauważa Zukin, kiedy mówi się o współczesnej przestrzeni publicznej oraz zastanawia nad tym kto ją zajmuje, trzeba brać pod uwagę trzy grupy czynników, które konstruują ramę przestrzeni publicznej:

1. Najbliższe otoczenie przestrzeni publicznej, czyli: typ społeczności ją użytkujących (czy jest to tylko zbiorowość w sensie geograficznym, czy też społeczność w sensie socjologicznym), poczucie bezpieczeństwa oraz tożsamość kulturową użytkowników przestrzeni.

2. Źródła tożsamości kulturowej wyrażane w trzech wymiarach: od lokalnego do globalnego wizerunku; od publicznych do prywatnych instytucji budujących lub wspierających tożsamość kulturową; od homogenicznego do zróżnicowanego pod względem etnicznym społeczeństwa.

3. Elementy związane z bezpieczeństwem w przestrzeni publicznej: społeczne interakcje, jakie zachodzą na jej obszarze i wizualne reprezentacje tej przestrzeni (por. Zukin 2008: 24–25).

Koncepcja ramy przestrzeni publicznej stanowi wyraźny łącznik pomiędzy pojęciami tożsamości miasta i przestrzeni publicznej. W tym kontekście kategorie te należy ujmować jako wzajemnie na siebie wpływające – przestrzeń miejska wyposażona w system znaczeń wpływa na tożsamość miasta, a z drugiej strony pozaprzestrzenne czynniki tworzące miejską tożsamość (np. historia społeczności miejskiej) wpływają zarówno na formy, jak i znaczenia miejskiej przestrzeni publicznej. Dla Zukin ma to zasadnicze znaczenie w procesie rozwoju ekonomii symbolicznej, ale rola tego procesu wydaje się szersza, szczególnie wtedy, gdy uwzględni się bardziej złożony proces tworzenia znaczeń przestrzeni miejskiej.

Znaczenia zakodowane w miejskiej przestrzeni publicznej mogą mieć charakter pierwotny lub wtórny. Ten pierwszy związany jest z pierwotną stygmatyzacją przestrzeni (Szczepański 1991: 18) nadaną przez twórców miasta, jego układ urbanistyczny oraz twórców kluczowych obiektów istniejących w mieście. W przypadku niektórych miast znaczenie tych przestrzeni jest tak duże, że przyciągają one turystów, co powoduje proces muzealizacji przestrzeni w znaczeniu, jakie przypisuje mu Hanna Libura (1990: 189)², a więc jej wtórną stygmatyzację i przeistoczenie się miejskiej przestrzeni w swoisty historyczny lub kulturowych park tematyczny podlegający regułom ekonomii symbolicznej. Wtórna stygmatyzacja zachodzi też w miastach poszukujących swojej tożsamości i specyfiki –

² Muzealizacja może być też rozumiana dużo szerzej – jako rewaloryzacja krajobrazu kulturowego i naturalnego, ale także jako wzrost liczby i popularności muzeów, a nawet rozpowszechnianie się targów staroci i dowartościowywania zwykłych przedmiotów z przeszłości (Korzeniowski 2012: 42)

przykładem może być wykorzystywanie postaci Immanuela Kanta dla kształtowania tożsamości Gołdapi (Łukowski 2009: 48–50). Innym przykładem jest wtórne naznaczanie przestrzeni, związane z koniecznością zaadaptowania się do niej przez społeczności nowo przybyłe na dany obszar, który zamieszkiwany był wcześniej przez inne narody, grupy etniczne lub kulturowe. Tu przykład Wrocławia lub Gliwic, ale też innych miejscowości na Ziemiach Odzyskanych, stanowi ilustrację tego procesu (por. Łukowski 2002).

Na tworzenie znaczeń przestrzeni publicznej można spojrzeć biorąc pod uwagę nadawcę, czy aktora kreującego znaczenia. „Z jednej strony mogą one być nadane w sposób odgórny w trakcie procesu społecznego wytwarzania przestrzeni (funkcje prymarne – denotowane) i intersubiektywnie dostępne. Takie znaczenia mają przestrzenie symboliczne związane z historią danego narodu, państwa, czy miasta (np. zamek królewski, czy pomnik lokalnego bohatera)” (Bierwiazoniek, Nawrocki 2012: 52–53). Z drugiej strony przestrzeń publiczna może być naznaczana oddolnie, w toku codziennych interakcji i aktywności społecznych, jakie z tą przestrzenią są związane (w ten sposób Pomnik Czynu Górniczego w Katowicach i jego otoczenie z zapomnianej przestrzeni symbolicznej stały się skate-parkiem, powstałym żywiołowo, ale z czasem zinstytucjonalizowanym i formalnie rozbudowanym). Bywa też tak, że oficjalne naznaczenie przestrzeni jest odmiennie odczytywane przez użytkowników przestrzeni, którzy jakiemś fragmentowi miasta nadają zupełnie inny sens. W końcu warto też pamiętać o miejscach ważnych dla poszczególnych mieszkańców miasta ze względu na ich biografie, ważne osobiste doświadczenia. Te doświadczenia mogą być podzielane z innymi i wiązać się z miejskimi przestrzeniami publicznymi, ale mogą dotyczyć także przestrzeni prywatnych lub lokalnych o charakterze półpublicznym lub półprywatnym.

Tożsamość miast nie jest niezmienna. Współcześnie można mówić o procesie modernizacji tożsamości (Rewers 2012: 7–15). Proces ten, według Ewy Rewers, w przypadku polskich miast po 1989 roku przebiega w trzech etapach. Pierwszy „pokazywał przeszłość, wraz z jej znakami i śladami, jako kontekst nieproduktywny” (tamże: 10), co wyrażało się w destrukcji symboli komunistycznych. Drugi związany jest z detradycjonalizacją, szczególnie tą związaną z państwem narodowym (tamże: 10), co ujawnia się w podkreślaniu znaczenia miasta lub regionu jako punktu odniesienia dla tożsamości. Trzeci etap związany jest z „wytwarzaniem światów rzeczowych, co powoduje przyspieszenie przepływu wytworów i znaczeń uniemożliwiających ich osadzenie w historycznych kontekstach” (tamże: 10–11). Przykładami mogą być instalacje artystyczne w przestrzeni publicznej, mające korespondować z teraźniejszością bez odwołań do historii. Działanie procesów związanych z modernizacją tożsamości, szczególnie tych związanych z drugim i trzecim etapem, można obserwować we współczesnych miastach, także w Gliwicach i Wrocławiu. Z tego też powodu, niezależnie od innych przyczyn, zasadne jest stawianie pytania o to, w jaki sposób interpretowana jest przestrzeń publiczna jako element współkonstruujujący miejską tożsamość.

2. Kilka uwag metodologicznych³

Wybór Gliwic i Wrocławia, jako przykładowych miast do analizy problemu związku przestrzeni publicznej z tożsamością miasta, nie jest przypadkowy. W tych miastach wielowiekowa historia i proces społecznego wytwarzania przestrzeni związane były w znacznej mierze z kulturą niemiecką. Jej ślady w latach 1945–1989 były ideologicznie reinterpretowane, a właściwie wymazywane. Miejsca, które mogły stać się kwintesencją nowej tożsamości, były w konstrukcjach przeszłości narzucanych przez władzę ukrywane lub narzucano im określone interpretacje, podkreślając znaczenie innych śladów (por. S a r y u s z - W o ł s k a 2011: 145). W przypadku Wrocławia polonizację przestrzeni ułatwiały wojenne zniszczenia (por. J a ł o w i e c k i 2012: 274). W mniejszym stopniu proces ten dotyczył Gliwic, w których z kolei istotnym elementem podkreślającym znaczenie miasta było ulokowanie w nim po II wojnie światowej Politechniki Śląskiej. Okres 45 lat utrwalił taki stan rzeczy, co w połączeniu z procesami wysiedleń i emigracji spowodowało zerwanie z pierwotną stygmatyzacją przestrzeni miejskiej (por. K u n c e 2007; S a r y u s z - W o ł s k a 2011). Od roku 1990 powoli osławiano się z faktem, że historia i przestrzeń miejska ma swoją przeszłość związaną z kulturą niemiecką. Czasem czyniono próby ponownego odczytywania historii miasta i znaczenia miejskich przestrzeni. Nie był i nie jest to proces łatwy właśnie z powodu wcześniejszej ideologizacji trudnej historii tych miast, przymusowej wymiany ludności, jaka nastąpiła po 1945 roku. Równocześnie od 1989 roku zmagano się w miastach z procesami modernizacyjnymi uwarunkowanymi zmianami gospodarczymi i politycznymi zachodzącymi w krajowym, europejskim i globalnym otoczeniu tych miast.

W kontekście porównawczym trzeba także pamiętać o skali badanych miast: Wrocław jest stolicą województwa, czwartym pod względem liczby ludności miastem Polski, liczącym ponad 630 tysięcy mieszkańców, a Gliwice to miasto na prawach powiatu, mające 185 tysięcy mieszkańców, stanowiące ważny ośrodek w Górnośląskim Okręgu Przemysłowym, ale ich znaczenie jest mniejsze od mającego metropolitalne aspiracje Wrocławia. Tym, co zbliża te miasta do siebie i pozwala na porównawczą analizę ich tożsamości oraz elementów ją tworzących, jest, jak zauważono, podobieństwo historii i położenie na Śląsku (Wrocław – Dolny Śląsk, a Gliwice – Górny Śląsk). W takim kontekście podjęta zostanie próba odpowiedzi na pytanie, w jakim stopniu narracja tożsamościowa związana z przestrzenią publiczną stanowi balast, a w jakim szansę dla rozwoju miasta rozumianego jako wzmacnianie przewagi konkurencyjnej wobec innych ośrodków za pomocą zasobów posiadanych przez miasto i zdolności do ich przetwarzania (Błaszczuk 2013: 22).

³ W podrozdziale wykorzystano fragmenty wniosku grantowego *Tożsamość miasta i jego mieszkańców a przestrzeń publiczna. Studium trzech miast* autorstwa Małgorzaty Dymnickiej, Katarzyny Kajdanek, Tomasza Nawrockiego i Krzysztofa Bierwiazzoneka.

Podstawą do analizy zaprezentowanej w dalszej części artykułu będą dane zebrane za pomocą wywiadów swobodnych z ekspertami społecznymi i instytucjonalnymi⁴. Badania za pomocą tej techniki realizowano od października 2014 do czerwca 2015 roku. Wywiady składały się z trzech części: w pierwszej pytano o ogólną charakterystykę danego miasta, w drugiej koncentrowano się na jego tożsamości i elementach ją kształtujących, ze szczególnym uwzględnieniem roli przestrzeni publicznej, architektury, historii, struktury społecznej. W tej części rozmawiano także o komercjalizacji tożsamości miasta. Trzecia część wywiadu skoncentrowana była na osobistej relacji eksperta z miastem. W każdym z miast zrealizowano 20 wywiadów swobodnych. Wśród badanych w Gliwicach i Wrocławiu ekspertów znalazły się osoby związane z najważniejszymi miejskimi instytucjami powiązanymi z problematyką tożsamości (urzędy miast, muzea), przedstawiciele świata kultury, nauki, dziennikarze, urbaniści, architekci oraz osoby związane z organizacjami pozarządowymi działającymi na rzecz pamięci i dziedzictwa kulturowego. Wypowiedzi takich osób, posiadających często bardzo dużą wiedzę na temat badanych miast, stanowią tylko jedną z możliwych narracji tożsamościowych dotyczących badanych miast.

3. Eksperci o miejskiej tożsamości i jej związkach z przestrzenią publiczną

Cechą danych uzyskanych dzięki wykorzystaniu techniki wywiadu swobodnego jest szersze i zarazem często bardziej pogłębione spojrzenie na omawiane problemy. Taka sytuacja miała też miejsce w przypadku badań prowadzonych tą techniką w Gliwicach i Wrocławiu. Z bogatego materiału badawczego w niniejszym artykule analizie zostaną poddane tylko wątki związane z określeniem tożsamości badanych miast i związku tożsamości z miejską przestrzenią publiczną. Już na wstępie analizy należy podkreślić, że interpretacja tożsamości miasta przedstawiona przez ekspertów jest wielowątkowa. Powoduje to pewne trudności z kategoryzacją problemów pojawiających się w ich wypowiedziach. W początkowych sformułowaniach uwaga większości ekspertów pytanych o tożsamość Gliwic i Wrocławia koncentrowała się wokół wątków historycznych. Czasem wypowiedzi ekspertów przyjmowały formę krótkiej, ogólnej refleksji na temat wpływu historii na miasto:

Dla mnie miasto wielowątkowe w pewnym sensie, przez to, że jednak była tu niemiecka historia, i było to, powiedzmy tak szczerze, miasto niemieckie [...]. (Gliwice, M, 37, publicysta)⁵

⁴ W projekcie badawczym wykorzystano także dwie dalsze techniki badawcze: analizę treści dokumentów strategicznych oraz wywiad kwestionariuszowy (próbą dobraną kwotowo, n=300 w każdym z miast). Pełna analiza danych zebranych za pomocą wszystkich technik badawczych znajdzie się w przygotowywanej przez wykonawców grantu książce.

⁵ W związku z tym, że niektórzy eksperci nie wyrazili zgody na wykorzystywanie danych osobowych, w artykule zastosowano ujednolicony i anonimowy zapis danych dotyczący ekspertów. Kolejne dane w nawiasach oznaczają: miasto, płeć, wiek i zawód lub podstawową kompetencję wy-

Pierwsze co przyszło mi na myśl, to historia. Bo oczywiście historia określa tożsamość i to bardzo mocno i bardzo wyraziście. (Gliwice, K, 53, dziennikarka)

Pierwsze co mi przychodzi do głowy to to, że to jest miasto super-historycznego węzła gordyjskiego i to jest najciekawsze i charakteryzuje je. Jest starym miastem zbudowanym od początku. (Wrocław, M, 34, historyk sztuki)

I jeszcze historia. Mam na myśli to, że to są ruiny XIX-wiecznego niemieckiego miasta. (Wrocław, M, 38, artysta)

W historii miast, zdaniem ekspertów, kluczowy dla współczesnej tożsamości Gliwic i Wrocławia jest rok 1945 i związana z nim wymiana ludności. W świetle wypowiedzi eksperckich wydaje się, że większą wagę do tego wydarzenia przypisuje się we Wrocławiu, często podkreślając skalę tego zjawiska.

Pierwszym wyróżnikiem jest właśnie to «odzyskanie», to tożsamościowe przesunięcie wynikające z całkowitej wymiany populacji, z tego, że nagle w 1945 roku zrobiło się z tego polskie miasto. Nastąpiła konieczność, organiczna, stworzenia nowej tożsamości. (Wrocław, M, 35, kurator)

Inny z wrocławskich ekspertów wskazuje, że wymiana ludności na taką skalę upodabniała Wrocław do Ameryki z czasów podboju Dzikiego Zachodu, co przynosi także konsekwencje związane z zerwaniem ciągłości kulturowej.

To jest tożsamość polskiej Ameryki. Tutaj każdy skądś przyjechał, może już nie my, ale nasi rodzice, dziadkowie. Nie mamy własnej gwary, nie mamy własnych tradycji kulinarnych czy tańców ludowych, to co mamy jest miksem tego, co zostało przywiezione i zastane. (Wrocław, M, 36, historyk)

W Gliwicach proces wymiany ludności jest przez ekspertów również wspominany, ale częściej jako wstęp do wskazania na inne czynniki kształtujące tożsamość miasta, z których podstawowe znaczenie wydaje się mieć lokalizacja w mieście Politechniki Śląskiej.

Na [tożsamość Gliwic – przyp. K.B.] składa się kilka rzeczy. Między innymi te migracje związane z wojną. Z końcem w zasadzie wojny. I tu nie kładłbym nacisku tylko i wyłącznie na to, że rzeczywiście bardzo duża liczba repatriantów przyjechała ze wschodu. [...] Myśmy mieli to szczęście, że bardzo duża część tej inteligencji naukowej i kulturalnej lwowskiej, powiedzmy tej średniej, [...] zatrzymała się właśnie w Gliwicach. I organizacja Politechniki Śląskiej jako projekcji dawnej Politechniki Lwowskiej, na pewno też spowodowała, że byliśmy obdarzeni niejako, obok Katowic, jako drugie miasto, tutaj taką kulturą akademicką jakąś, od początku. (Gliwice, M, 48, dziennikarz)

Istnienie Politechniki Śląskiej dla wielu gliwickich ekspertów staje się elementem wyraźnie wyróżniającym miasto, szczególnie wśród miast konurbacji górnośląskiej. Wyraźnie odczuwana jest duma z faktu istnienia uczelni technicznej właśnie w Gliwicach, a nie w postrzeganych raczej jako konkurent niż koope-

różniającą eksperta. Wypowiedzi ekspertów zachowano w ich pierwotnym brzmieniu otrzymanym podczas prowadzenia wywiadów. Wywiady były nagrywane.

rant Katowicach⁶. Istnienie Politechniki związane jest też z koncentracją w Gliwicach przedstawicieli inteligencji technicznej. Ten wątek pojawia się w wielu wypowiedziach ekspertów i często łączony jest z marginalizacją kulturowych elementów tożsamościowych, które wypierane są przez podkreślanie kwestii związanych z techniką.

Gliwice [...] mają monokulturę techniczną, która tutaj jest, która absolutnie definiuje to miasto. No bo to jest tak, jak mówił ten stary dowcip, że jak się zawoła na ulicy «Panie inżynierze», no to wszyscy faceci na ulicy się odwracają. I to jest śmieszne oczywiście, ale to jest pewna definicja miasta. [...] Do dzisiaj to środowisko jest najsilniejsze i ono naprawdę definiuje Gliwice jako miasto. Nie ma możliwości i nie ma zainteresowania w tej kulturze humanistycznej, bo to w ogóle nie był ten wybór, raczej właśnie technologie, rozwijanie życia akademickiego wokół Politechniki, te całe środowiska i transfer wiedzy do przemysłu, do tych licznych instytutów, które tu powstały i ośrodków badawczych, mniejszej i większej rangi. (Gliwice, M, 50, menadżer instytucji kultury)

Tak jak dla Gliwic kluczowym elementem tożsamości miasta jest Politechnika, tak dla Wrocławia, poza wymianą ludności, jest Odra, a właściwie cały kompleks zjawisk związanych z rzeką. Od wskazania specyfiki miasta związanego z nadodrzańskim położeniem:

Sam fakt, że Wrocław jest pocięty 5 rzekami, że śródmiejski węzeł rzeczny odrzański jest tak mocno rozczłonkowany i przechodzi przez sam środek miasta, to jest specyfika, która się nie powtarza nigdzie w Polsce i na świecie się rzadko powtarza. (Wrocław, M, 56, architekt),

poprzez wskazania, że Odra to także przestrzeń transportowa:

Jest jeszcze rzeka. Inne miasta też to mają, ale jak będziemy tak dodawać te wszystkie elementy, to nam wyjdzie Wrocław. To jest rzeka, która była żywa – transportowo na przykład, inaczej niż Wisła. (Wrocław, M, 38, artysta),

aż po wskazania, że kompleks rzeki oraz mostów tworzy specyficzny miejski klimat:

Rzeka jest takim czymś [tworzącym tożsamość – przyp. K. B.]. We Wrocławiu nie odczuwa się takiego podziału miasta przez rzekę. To miasto stu mostów, można się swobodnie poruszać i podziału nie ma, rzeka tworzy jakiś klimat. (Wrocław, M, 36, historyk)

Odra we Wrocławiu wiąże się także ze wspomnieniem powodzi, szczególnie tej z roku 1997. Wydarzenie to eksperci interpretowali jako ważne doświadczenie wspólnotowe dla wrocławian.

Tak jak Wrocław chlubi się mianem miasta stu mostów, tak Gliwice również poszukują swoistych wyróżników miasta. Jeden z ekspertów w Gliwicach nieco ironicznie zauważa, że specyfiką Gliwic jest poszukiwanie elementów świadczących o przewadze nad innymi miastami:

⁶ Rektorat i 11 wydziałów Politechniki Śląskiej zlokalizowanych jest w Gliwicach. Dalsze cztery wydziały zlokalizowane są w Katowicach i w Zabrze (po dwa), a w Rybniku znajduje się filia Politechniki Śląskiej.

To jest miasto naj. [...] Gliwice dlatego są miastem naj, że ciągle usiłują być dumne z tego, że są największym skupiskiem inteligencji w regionie. [...] Po drugie Gliwice są naj, bo to tu jest największa drewniana wieża w Europie. To tu jest port śródlądowy, który mieni się największym w Europie, co jest oczywiście nieprawdą – w Duisburgu jest większy – ale gliwiczanom wydaje się, że Port Gliwicki jest największy w Europie. I takich naj jeszcze kilka by się znalazło. [...] Wojna zaczęła się właśnie tu. No i jak się te fakty pozbiera, to się okaże, że to nie jest zwykłe miejsce, że to jest miasto, które jest niezwykle. [...] Właśnie! Dlaczego Gliwice są naj? Bo mają największą palmiarnię w Polsce. I drugą, po poznańskiej, najstarszą. To tak a propos tych naj, jeszcze się pewnie parę znajdzie. (Gliwice, M, 38, socjolog)

Takie podejście może wynikać z rzeczywistego lub wyobrażonego niedowartościowania miasta mogącego mieć związek albo w historii, albo w peryferyjnym (w sensie geograficznym) położeniu w Górnośląskim Okręgu Przemysłowym i rywalizacją z Katowicami. Zresztą także w wypowiedziach innych ekspertów stosunkowo często pojawiają się wątki porównywania Gliwic z innymi miastami pod względem rozwoju gospodarczego, ciekawego układu urbanistycznego w centrum miasta, układu drogowego czy odsetka inteligencji. Kiedy punktem odniesienia są inne miasta GOP, wówczas Gliwice w opinii ekspertów prezentują się pozytywnie:

Kiedy mówię tożsamość, to rzeczywiście to jest taka tożsamość wynikająca jakby z takiej przestrzennej zwartości Gliwic. Gliwice są miastem, które mają jedno wyraźne centrum, jest w nim Politechnika Śląska, która jest gliwicką uczelnią, która też to miasto jakoś tak zwiera. A gdzie jest centrum Rudy Śląskiej? Trudno powiedzieć, gdzie jest centrum Rudy. Albo co jest centrum Zabrze? (Gliwice, M, 36, pisarz)

Czasem też gliwiczcy eksperci odwołują się do Wrocławia i w takim porównaniu to Gliwice stanowią negatywny punkt odniesienia:

Ale w kontekście szerokiego myślenia o Gliwicach sądzę, że by się to [tożsamość – przyp. K. B.] sprowadzało do takich wektorów, jak: Radiostacja Gliwicka, która rozpoczęła II wojnę światową, wizyta Sobieskiego i napisany list do Marysieńki. Myślę, że te wymiary gdzieś by były... Porównując to do Wrocławia, który się doczekał książki Daviesa o mikrokosmosie, to są zupełnie lata świetlne. (Gliwice, M, 34, działacz lokalny)

Spostrzeżenie gliwickiego eksperta zyskuje potwierdzenie we Wrocławiu. Kilko badanych odwołuje się do książki Daviesa i Moorhousa potwierdzając, podobnie jak jej autorzy, że Wrocław jest „mikrokosmosem Europy Środkowej” (Davies, Moorhouse 2002: 10), w dodatku położonym w niedalekiej odległości od ważnych europejskich stolic, czyli Berlina i Pragi, co traktowane jest w kategoriach atutu stolicy Dolnego Śląska.

Większość ekspertów identyfikuje zatem elementy współtworzące tożsamość miasta, choć zarówno w Gliwicach, jak i we Wrocławiu pojedynczy badani nie dostrzegają tożsamości miasta:

Ja czegoś takiego [tożsamości miasta – przyp. K. B.] nie widzę. Ja tego nie widzę. Nie mam w głowie takiego rysu, który by mówił, że to jest miejsce, które coś tam. Zupełnie, kompletnie nic. (Gliwice, K, 31, przedstawicielka NGO)

Jestem skażony wykładem Marty Klekotko, na temat scen kulturowych miast. Nie ma tożsamości. Jest jakaś wspólnota wyobrażona... To mnie zastopowało w myśleniu o jakiejś wyjątkowości miast. (Wrocław, M, 35, socjolog)⁷

Można zauważyć, że opinie te pochodzą od osób z młodszego pokolenia ekspertów. Być może wiek jest w tym przypadku zmienną powodującą niedostrzeganie miejskiej tożsamości. Ponadto w Gliwicach zanotowano także bardzo wyrazisty głos, tym razem osoby w wieku emerytalnym, poszukujący tożsamości miasta w zjawiskach negatywnych:

[Tożsamość Gliwic wyraża się – przyp. K. B.] w tym, że mają drogę szybkiego ruchu przez środek miasta, że się w ogóle nie szanuje, wyburza zabytki, które mogłyby być. W ogóle nie dba się o dziedzictwo przemysłowe. Przenosi się najciekawsze muzeum na peryferie, żeby tam nikt nie poszedł, że się ma prezydenta najdłużej urzędującego w Polsce, że się zlikwidowało tramwaje, podczas gdy inni tramwaje rozwijają. (Gliwice, K, b.d., przedstawiciel NGO)

Takie opinie funkcjonują w Gliwicach wśród osób powiązanych ze środowiskami będącymi w wyraźnej opozycji wobec urzędującego prezydenta miasta. W Gliwicach zatem niektóre interpretacje dotyczące miejskiej tożsamości formułowane są w odniesieniu do bieżącej polityki władz miasta. We Wrocławiu takich opinii w wypowiedziach eksperckich nie zanotowano.

Kilkoro ekspertów już w trakcie odpowiedzi na pytanie o tożsamość miasta wskazywało na specyficzną ich zdaniem strukturę przestrzenną miasta. W Gliwicach podkreśla się czytelny układ przestrzeni centralnej z ważną osią, jaką stanowi ulica Zwycięstwa łącząca rynek z dworcem kolejowym. W tym kontekście pojawia się w niektórych wypowiedziach nazwisko architekta Karla Schabika:

Gliwice to jest ładne miasto – punkt pierwszy. Punkt drugi – o dość czytelnym układzie planistycznym, czy powiedzmy strukturze funkcjonalnej, gdzieś tam ukształtowanej historycznie; z czytelną osią ulicy Zwycięstwa, od rynku do dworca, z poprzecznymi osiami, zieloną, wodną – Kłodnicą i tak dalej. Więc to jest coś co rzeczywiście wyróżnia Gliwice wśród innych miast. (Gliwice, M, 46, urbanista)

Gliwice są fajnym miastem, dlatego że plan urbanistyczny jest bardzo dobrze zaprojektowany. I to jest dziedzictwo Republiki Weimarskiej, architekta miejskiego Schabika, który miał wizję miasta. (Gliwice, M, 38, socjolog)

We Wrocławiu również podkreśla się znaczenie rynku, ale także Ostrowa Tumskiego, jako istotnej przestrzeni symbolicznej:

[Wrocław] ma ten wyraźny charakter miasta założonego centralnie z równoczesnym, przekształcanym dualizmem świecko-kościelnym. [...] Jest Ostrów Tumski, [...]). A drugim elementem jest Rynek i dwie osie Cardo / Decumanus odchodzące od niego [...]. Uniwersytet jest na końcu Cardo ze swoją bryłą. Takich układów tak łatwo się zepsuć nie da, chociaż nam się trochę udaje [ironia]. I jeszcze taka moja sympatia: Wrocław ma trzy miasteczka w swojej orbicie: Psie Pole, Leśnicę i Brochów. (Wrocław, K, 65, urzędniczka)

⁷ Por. Klekotko 2014.

Spontanicznie pojawiające się wypowiedzi na temat przestrzeni publicznej w ogólnym pytaniu o tożsamość miasta wskazują, że kluczowym jej elementem są najstarsze części miasta, a zwłaszcza klasyczne układy wynikające z samej lokacji miasta. Oczywiście ze względu na wielkość obydwu miast skala założeń urbanistycznych Wrocławia jest bardziej rozbudowana i wzbogacona choćby o, wspomniane już wcześniej, przestrzenie odrzańskie, jak mosty czy deptaki na nabrzeżach. Wprawdzie przez Gliwice również przepływa rzeka – Kłodnica, ale znacząco mniejsza i niewzbogacająca w analogiczny sposób struktury przestrzennej miasta.

Eksperci zapytani wprost, czy przestrzeń publiczna wpływa na tożsamość miasta, najczęściej z takim poglądem się zgadzają. W obydwu miastach potwierdzane jest znaczenie centrum, choć we Wrocławiu pojawiają się głosy, że jest to przestrzeń nadmiernie skomercjalizowana i poddana procesowi disneizacji:

Rynek to nie jest przestrzeń publiczna. To jest Disneyland, muzeum, panoptikon. (Wrocław, M, 62, kulturoznawca)

Ciekawe jest też to, że tak dbamy o Rynek i Stare Miasto i robimy taką fałszywą zabytkowość, która pokazuje naszą dumę z historycznego Wrocławia, który jest SCENOGRAFICZNIE historyczny. (Wrocław, M, 34, historyk sztuki)

W Gliwicach takie opinie się nie pojawiają ze względu na skalę samego centrum miasta, ale także na brak większego znaczenia turystycznego tego miasta. Tu disneizacja jeszcze nie dotarła, choć proces komercjalizacji przestrzeni publicznych jest widoczny (choćby poprzez typowe zawłaszczanie przestrzeni rynku przez piwne ogródki).

W obydwu miastach eksperci wskazywali także na inne przestrzenie publiczne, które kształtują tożsamość badanych miast. Zarówno w Gliwicach, jak i we Wrocławiu, zwracano uwagę na znaczenie miejskich parków:

Parki także, jest ich dużo w przestrzeni publicznej – każdy biegun miasta ma albo miał swój park, to wpływa na poczucie jakości życia. (Wrocław, M, 36, historyk).

Myślę, że dla ludzi, którzy mieszkają w centrum, to jest dalej istotne miejsce. Park i Palmiarnia. (Gliwice, K, 44, architekt)

Dla Wrocławia szczególne znaczenie zdaniem ekspertów ma Park Szczytnicki. Znaczenie to jest wzmacniane dzięki bliskości Hali Stulecia i Ogrodu Zoologicznego, które same w sobie stanowią też elementy kształtujące tożsamość miasta, a ich lokalizacja w jednym kompleksie sprawia, że miejsca te oddziałują na siebie zgodnie z zasadą synergii. W podobny sposób kształtują się relacje gliwickiego parku Chopina i zlokalizowanej w nim Palmiarni, które znajdują się w pobliżu ulicy Zwycięstwa.

Ponadto w każdym z miast wskazywano na pewne specyficzne fragmenty przestrzeni miejskich, które współtworzą miejską tożsamość. Jedna z ekspertek wrocławskich wymieniła większość takich miejsc, które pojawiają się także w wypowiedziach innych badanych:

Drugim centrum [pierwszym jest rynek ze starym miastem – przyp. K. B.], które zobaczymy, a wielka kariera jest dopiero przed nim, to jest teren Hali Stulecia, WUWY, Zoo, tam się już kończą remonty, inwestycje. WUWA rusza, w Hali będzie się dziać coraz więcej rzeczy, które są kulturotwórcze, Afrykarium będzie ściągać coraz więcej ludzi. Po otwarciu Narodowego Forum Muzyki ten rejon placu Wolności zadziała. Ja duże nadzieje pokładam w ul. Piłsudskiego. Po remoncie Capitolu i remoncie Dworca Głównego spowodował, że ulica się podnosi i to będzie miejsce, gdzie ludzie będą bywać. [...] Innym miejscem, które już hula, jest tzw. Dzielnica Czterech Świątyń. (Wrocław, K, 51, dziennikarka)

Przytoczone przykłady wskazują na znaczenie trzech dalszych procesów: po pierwsze, relacji pomiędzy przestrzenią publiczną a obiektami zlokalizowanymi wokół ogólnodostępnej przestrzeni. Tu także może występować zjawisko synergii wzmacniającej znaczenie poszczególnych miejsc. Po drugie, istotny staje się komercyjny potencjał danego miejsca, wyrażający się także w postaci wydarzeń, które mogą się w nim odbywać. Po trzecie, coraz częściej umiejętnie wykorzystywana jest przestrzeń i dziedzictwo architektoniczne powstałe przed 1945 rokiem. W tym wymiarze symboliczne było przywrócenie nazwy Hala Stulecia w miejsce funkcjonującej w czasach PRL Hali Ludowej. Podobną rolę odgrywa przypomnienie znaczenia WUW-y⁸.

Wypowiedzi gliwickich ekspertów często odnoszą się do dwóch miejsc mających wpływ na tożsamość miasta. Pierwszym z nich jest dzielnica akademicka i znajdujący się w jej obrębie Plac Krakowski:

Na pewno Plac Krakowski, gdzie odbywają się różnego rodzaju imprezy. Następne miejsce to niedawno oddany do użytkowania ciąg spacerowy przy Politechnice – ul. Akademicka. (Gliwice, K, b.d., urzędniczka)

Wskazywanie przestrzeni zlokalizowanej przy Politechnice jako istotnej dla tożsamości miasta wzmacnia jedynie już podkreślaną rolę samej uczelni jako elementu kreującego gliwicką tożsamość. Ponadto Plac Krakowski pełni też funkcję miejskiej przestrzeni ludycznej, na której odbywają się różnego typu miejskie i studenckie wydarzenia. Drugi wskazywany przez kilku ekspertów typ przestrzeni nieco zaskakuje. W kilku wypowiedziach pojawia się bowiem wątek skrzyżowania autostrad na węźle Sośnica i budowa końcowego odcinka Drogowej Trasy Średnicowej⁹, która przecina centrum Gliwic w sąsiedztwie Parku Chopina.

Wszystkie drogi, które się budują wokół Gliwic. Ciągłe się o tym wspomina gdzieś w mieście. Po pierwsze Droga Średnicowa, która tu dojdzie niebawem i jakby teraz rozwalila to miasto znowu na pół. [...] Wciąż o tym mówimy w kontekście Gliwic, że jesteśmy na skrzyżowaniu autostrad europejskich. (Gliwice, K, 32, kurator)

⁸ Wystawa „Mieszkanie i miejsce pracy” (Wohnungs und Werkräumeausstellung) – zorganizowana przez Deutsche Werbung w roku 1929, będąca prezentacją nowatorskich rozwiązań w dziedzinie architektury mieszkaniowej.

⁹ Drogowa Trasa Średnicowa – droga szybkiego ruchu łącząca Katowice z Gliwicami, stanowiąca jedną z najważniejszych tras komunikacyjnych w obrębie Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego. Trasa została oddana do użytku w marcu 2016 roku.

Wprawdzie trudno skrzyżowanie autostrad lub drogę szybkiego ruchu traktować jako przestrzeń publiczną, ale ich wzmiankowanie przez badanych pokazuje, że oficjalna narracja tożsamościowa prowadzona przez miejskie władze, pokazująca Gliwice jako miasto doskonale położone pod względem komunikacyjnym i chwalać się węzłem Sośnica, wpływa też na sposób myślenia o mieście i jego tożsamości, jaki posiadają jego mieszkańcy.

W obydwu miastach warto jeszcze wskazać na dwa landmarki, które wpisują się w ich krajobraz kulturowy i wpływają, zdaniem ekspertów, na tożsamość miasta:

Jezu no Sky Tower, niestety. To jest obiekt przeskalowany. Nie wbija się w charakter Wrocławia w żaden sposób, w urbanistykę w żaden sposób. Mógłby stać w Kuala Lumpur czy innych Chinach, bo to wschodnie jest. Ten obiekt będzie definiować Wrocław przez jakiś czas. Wartość architektoniczna to inna sprawa. (Wrocław, M, 35, urbanista)

Sky Tower – mimo wszystko symbol nowoczesności i prestiżu. (Wrocław, M, b.d., dziennikarz)

Takim obiektem architektonicznym to może być Radiostacja Gliwicka, która się pojawia na kalendarzach z Gliwic, i jeśli Gliwice to ta radiostacja, drewniana wieża, ładnie oświetlona jest. (Gliwice, M, 48, architekt)

Sztandarowym takim obiektem, który określają Gliwice i wiedzą o tym wszyscy, że to jest w Gliwicach – to jest nasza Radiostacja, chluba. [...]. To nas określa. Wszyscy wiedzą, że Radiostacja jest w Gliwicach, a kto nie wie, to źle o nim świadczy. (Gliwice, K, 53, dziennikarka)

Oczywiście, wymienione obiekty same w sobie nie stanowią przestrzeni publicznej, ale ich otoczenie staje się ważnym obszarem w przestrzeni miast. Ponadto, jak wskazują wypowiedzi ekspertów, są one ważnymi landmarkami, które komunikują określone znaczenia. Wrocławski Sky Tower, pomimo tego, że budzi skrajne odczucia (por. Springer 2013: 13–15), ma świadczyć o aspiracjach metropolitalnych Wrocławia, a wieża gliwickiej Radiostacji przypomina z jednej strony o prowokacji gliwickiej z 1939 roku, a więc znaczącym wydarzeniu historycznym, a z drugiej strony jest symbolem myśli technicznej, która dla Gliwic jest istotna. Sam kształt wieży jest też na tyle znaczący, że stał się elementem miejskiego logo, a więc został wprowadzony w obieg oficjalnej miejskiej narracji symbolicznej.

4. Tożsamość miasta – szansa czy balast?

Tożsamość miasta oraz jego przestrzeń publiczną stanowią miejskie zasoby, które mogą wspomagać procesy rozwojowe miasta lub przeciwnie, stanowić pewien balast dla kreowania przewagi konkurencyjnej. Zaprezentowana analiza pokazuje, w jaki sposób tożsamość miasta i jej związki z przestrzenią publiczną interpretowane są przez ekspertów społecznych i instytucjonalnych Gliwic i Wrocławia. Tożsamość miasta w perspektywie wypowiedzi eksperckich ujmo-

wana jest w sposób różnorodny, szeroki, uwzględniający różne kwestie związane z badanymi miastami. Niektóre wątki są obecne częściej, zwłaszcza odniesienia do XX-wiecznej historii, ze szczególnym zaakcentowaniem przełomowego dla tych miast roku 1945. Ostatni rok II wojny światowej spowodował zarówno wymianę społeczności miejskich, jak i oznaczał zmianę narracji tożsamościowej powiązaną z nowym systemem politycznym. Kolejną zmianę w tym drugim względzie oznaczał rok 1989 i przemiany demokratyczne. Od tego czasu można było zacząć w sposób otwarty rozmawiać o historii miast, także o wydarzeniach z roku 1945. Z dzisiejszej perspektywy, w świetle analizowanych danych, wydaje się, że we Wrocławiu niemiecka historia miasta została oswojona i stanowi jedno z wielu źródeł budowania narracji tożsamościowej. Niebagatelne znaczenie miała w tym względzie monografia historyczna miasta autorstwa Normana Daviesa i Rogera Moorhousa. W tym sensie można wskazywać na zachodzenie w mieście procesów związanych z drugim i trzecim etapem modernizacji tożsamości w ujęciu Ewy Rewers, polegających na poszukiwaniu miejskiej specyfiki wykorzystującej także wątki historyczne, związane także z przestrzeniami publicznymi. Odkrywanie i popularyzowanie modernizmu z lat 20. i 30. XX wieku jest przykładem takich działań. W Gliwicach z kolei rok 1945, obok wspomniania wymiany ludności, funkcjonuje w wypowiedziach eksperckich raczej w kontekście utworzenia w mieście Politechniki Śląskiej. To symboliczny nowy początek historii miasta. Wcześniejsze lata, jak i ich przestrzenne dziedzictwo, są obecne w wypowiedziach ekspertów, jednak jego elementy, szczególnie te związane z przestrzenią miejską, nie zostały poddane modernizacji tożsamości w takim ujęciu jak rozumie je Ewa Rewers. Wyjątkiem może tu być wieża radiostacji, która oprócz znaczenia historycznego zaczęła być ujmowana jako zabytek techniki.

Perspektywa ekonomii symbolicznej, związanej z wykorzystywaniem zasobów przestrzeni publicznej miasta, ujawnia drugą różnicę pomiędzy badanymi miastami. We Wrocławiu korzysta się z zasobów znaczących miejskich przestrzeni publicznych, szczególnie rynku, starówki i okolic Hali Stulecia, czyniąc z nich wizytówki miasta i atrakcyjne przestrzenie turystyczne. Ten proces sprawia z kolei, że w mniejszym stopniu są one przestrzeniami dla wrocławian, a stają się sterylnymi przestrzeniami turystycznymi (por. L o f l a n d 2007: 247–248) i scenami dla wydarzeń o wizerunkowym charakterze. Niewątpliwie jednak, przestrzenie te wraz ze swoją historią, ale też aktualnymi wydarzeniami rozgrywającymi się w ich obrębie, współtworzą tożsamość Wrocławia. W Gliwicach zarówno ze względu na skalę miasta, ale też mniejsze znaczenie turystyczne, analogiczny proces właściwie nie zachodzi. Czynnione są jedynie próby, raczej w skali regionalnej, pokazania wieży radiostacji gliwickiej wraz z jej otoczeniem oraz Parku Chopina wraz z Palmiarnią jako atrakcyjnych miejsc wypoczynku i spędzania czasu wolnego. Ponadregionalny wizerunek gliwickiej przestrzeni miejskiej związany jest z prezentowaniem korzystnego komunikacyjnego położenia miasta. To jest jednak przekaz skierowany głównie do inwestorów, choć węzeł autostradowy zajmu-

je pewne miejsce także w eksperckim obrazie miasta. W perspektywie ekonomii symbolicznej można zatem uznać, że przestrzenie publiczne stanowią atut Wrocławia, a dla Gliwic stanowią pewien potencjał, który można w większy sposób wykorzystać.

W obydwu miastach wskazuje się na znaczenie przestrzeni rekreacyjnych, parków, a w przypadku Wrocławia także nabrzeży Odry, jako ważnych przestrzeni publicznych. One w większym stopniu niż przestrzenie centralne (szczególnie w przypadku Wrocławia) są wykorzystywane przez mieszkańców i stanowią obszary, dzięki którym miejska tożsamość może być odkrywana przez wrocławian i gliwiczian, szczególnie że najważniejsze miejskie parki są interesujące także ze względu na ich historię.

W przypadku Wrocławia można zatem uznać, że przestrzeń publiczna jako element tożsamości miasta stanowi jego atut. W przypadku Gliwic odpowiedź jest mniej jednoznaczna. Wydaje się, że przestrzeń publiczna ujmowana jest w tym względzie raczej neutralnie. Ani nie stanowi podstawy miejskiej tożsamości (choć w narracji tożsamościowej odgrywa pewną rolę), ani nie jest traktowana jako szczególnie miejski atut, choć ujmowana jest jako pozytywny wyróżnik w skali regionalnej.

Bibliografia

- Bierwiazzonek K., Nawrocki T. (2012), *Teoretyczne spojrzenie na przestrzeń publiczną*, [w:] Bierwiazzonek K., Lewicka B., Nawrocki T., *Rynki malle i cmentarze. Przestrzeń publiczna miast śląskich w ujęciu socjologicznym*, Wydawnictwo Nomos, Kraków, s. 23–64.
- Błaszczuk M. (2013), *W poszukiwaniu socjologicznej teorii rozwoju miast. Meandry ekonomii politycznej*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Carmona M., de Magalhães C., Hammond L. (2008), *Public Space. The Management Dimension*, Routledge Taylor and Francis Group, London–New York.
- Carr S., Francis M., Rivlin L. G., Stone A. M. (2009), *Public Space*, University Press, Cambridge.
- Davies N., Moorhouse R. (2002), *Mikrokosmos. Portret miasta środkowoeuropejskiego*, Wydawnictwo Znak, Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Fundacja, Kraków.
- Dymnicka M. (2013), *Przestrzeń publiczna a przemiany miasta*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Jałowiecki B., Szczepański M. S. (2002), *Miasto i przestrzeń w perspektywie socjologicznej*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Jałowiecki B. (2012), *Czytanie przestrzeni*, Konsorcjum Akademickie, Kraków, Rzeszów, Zamość.
- Klekoć M. (2014), *Miasta bez charakteru? Polskie miasta w perspektywie „teorii scen”*, „Sociological Review (Przegląd Socjologiczny)”, no. 1, s. 171–196.
- Korzeniewski B. (2012), *O sposobach obchodzenia się z relikami przeszłości*, „Sensus Historiae”, vol. VI, no. 1, s. 35–47.
- Krajewski M. (2011), *Poza przestrzenią publiczną*, [w:] Nowak M., Pluciński P. (red.), *O miejskiej sferze publicznej. Obywatelskość i konflikty o przestrzeń*, Korporacja Ha!art, Kraków.

- Kunce A. (2007), *Problemy tożsamościowej układanki. Puzzle gliwickie*, [w:] Kunce A., Kadłubek Z., *Myśleć Śląsk. Wybór esejów*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.
- Libura H. (1990), *Percepcja przestrzeni miejskiej*, Uniwersytet Warszawski, Warszawa.
- Lofland L. H. (2007), *The Public Realm. Exploring the City's Quintessential Social Territory*, Aldine Transaction A Division of Transaction Publishers, London.
- Lorens P. (2010), *Definiowanie współczesnej przestrzeni publicznej*, [w:] Lorens P., Martyniuk-Pęczek J. (red.), *Problemy kształtowania przestrzeni publicznych*, Wydawnictwo Urbanista, Gdańsk, s. 6–20.
- Łukowski W. (2002), *Spoleczne tworzenie ojczyzn*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Łukowski W. (2009), *Miasto na granicy w poszukiwaniu symbolicznej spójności*, [w:] Łukowski W., Bojar H., Jałowicki B. (red.), *Spoleczność na granicy*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Madurowicz M. (2008), *Miejska przestrzeń tożsamości Warszawy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Marody M., Giza-Poleszczuk A. (2004), *Przemiany więzi społecznych. Zarys teorii zmiany społecznej*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Piotrowski W. (1994), *Tożsamość miasta (na przykładzie Łodzi)*, [w:] Machaj I., Styka J. (red.), *Stare i nowe struktury społeczne w Polsce*, t. 1: *Miasto*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin, s. 171–174.
- Rewers E. (2012), *Marginalizacja interpretacyjnej mocy kontekstu*, „Autoportret. Pismo o Dobrej Przestrzeni”, nr 1(36), s. 6–15.
- Ruczyński R. (2010), *Tradycyjna urbanistyka a współczesne realizacje przestrzeni publicznych* [w:] Lorens P., Martyniuk-Pęczek J. (red.), *Problemy kształtowania przestrzeni publicznych*, Wydawnictwo Urbanista, Gdańsk, s. 148–158.
- Saryusz-Wolska M. (2011), *Spotkania czasu z miejscem. Studia o pamięci i miastach*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Springer F. (2013), *Wanna z kolumnadą. Reportaże o polskiej przestrzeni*, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec.
- Szczepański M. S. (1991), „*Miasto socjalistyczne*” i świat społeczny jego mieszkańców, Europejski Instytut Rozwoju Lokalnego i Regionalnego, Warszawa.
- Zukin Sharon (2008), *The Cultures of Cities*, Blackwell Publishing, Oxford.
- Żmudzińska-Nowak M. (2007), *Czytelność i tożsamość przestrzeni miasta w czasach zaniku tradycyjnych wartości*, [w:] Majer A. (red.), *Socjologia miasta. Nowe dziedziny badań*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 71–80.

Krzysztof Bierwiazonek

PUBLIC SPACE AS A CITY'S IDENTITY SPACE. THE CHANCE OR BARRIER IN THE CITY'S DEVELOPMENT?

Abstract. More than twenty years ago Waclaw Piotrowski noticed that the identity of the city is defined by its essential features. These features could derive from the different city's contexts: history, architecture, social structures and system of the public space. In this context public space in the sociological analysis is understood in the wide perspective which include its history, present and past events which take place on it, ways of everyday and holiday social using and meanings which are communicated by the public space. Consequently public space co-create the city's identity. This

identity is obvious in some cities, but in the others, with complicated history and the process of production of space, cause some diversity of meaning. Such situation could be fascinating and cause the achievement of the competitive edge but on the other side sometimes could be barrier of the cities development. It shows that the problem of the role of public space in the creation of the city's identity is important for the research. This article presents this problem according to in-depth interviews with institutional and social experts in Gliwice and Wrocław which were conducted as a part of the wider research project in 2014 and 2015.

Key words: city's identity, public space, modernization of the identity, symbolic economy.